

# DZIENNIK LWOWY

Prakow  
P.G. Biblioteka  
Uniwersytecka

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

**CENA PRENUMERATY:**  
We Lwowie miesięcznie 2400 Mk., z dostawą do domu 2600 Mk., na prowincyi 2800 Mk., za granicą 3000 Mk.

**CENA OGŁOSZEŃ:**  
Głoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz milimetr. 1-ego ogłosa. zwykł. (za tekstem) 100 Mk. Za wiersz w zezwoleniu i nrociegii 300 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatow 100 Mk. Za wiersz przed kroniką i w tekście 500 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 750 Mk. Drobną ogłoszenia za słowo 50 Mk. Za kupno, sprzedaż 80 Mk. dla poszukujących pracy lub posad 40 Mk. Płatni na str. teatn. po senie nadesłano.

Adresed. Adm. Lwów.  
Sykstuska 21. Tel. Nr. 24  
Cena pojed. egzem. za  
całym obszarcie Polska

**100 Mk.**

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD.

CZEK P. K. O. Nr. 142.176.

REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

## W niedzielę wybory do senatu

== Kto skończył 30 lat ma prawo do głosowania

## Wszyscy głosujemy na 2.

### Polska Partya Socyalistyczna w nowym Sejmie.

Wedle dotychczas znanych wyników głosowania P. P. S. zdobyła mandaty w następujących okręgach: Warszawa 3 (Barlicki, Jaworowski, Pransowa), Chrzanów 3 (Daszyński, Żuławski, Kwapiński), Kraków 1 (Bobrowski), Lwów 1 (Hausner), Zagłębie Dąbrowskie 2 (Arciszewski, Stańczyk), Wadowice 1 (Czapiński), Nowy Sącz 1

(Marek), Stryj 1 (Moraczewski), Lwów powiat 1 (Smulikowski), Plock 1 (Niedziałkowski), Włocławek 1, Konin 1 (Kwapiński), Kalisz 1, Opaków 1 (Pączek), Radom 1 (Arciszewski), Lublin 1 (Malinowski), Łuków 1, Zamość 1, Katowice 1 (Biniszkiwicz), Bielsk 1 (Reger), Wilno 1 (Pławski), Grodzisk-Skierniewice 1, Brześć 1.

Powiat Nowy Targ: Nr. 1 — 9845, 2 — 1819, Nr. 3 — 1278, Nr. 8 — 5325, Nr. 12 — 7102

Powiat Spisz i Orawa: Nr. 1 — 2109, Nr. 2 — 238, Nr. 12 — 1430, Suma głosów w tym okręgu: Nr. 1 — 39855, Nr. 2 — 25594, Nr. 3 — 14049, 5 — 106, Nr. 7 — 2495, Nr. 8 — 31657, Nr. 12 — 17891, Nr. 13 — 1, Nr. 14 — 3226, Nr. 18 — 1525, Nr. 23 — 328, Nr. 24 — 101, Nr. 25 — 500, Nr. 26 — 3352, Nr. 27 — 4370, Nr. 28 — 278.

Tymczasowy wynik w okręgu 44 (6 mandatów). Pow. Nowy Sącz: nie zrobił jeszcze zestawienia.

Pow. Limanowa: 1 — 13.024, 2 — 1456, 3 — 52, 5 — 3, 8 1878, 12 — 5933, 13 — 2357, 14 — 495, 18 — 197, 24 — 843.

Pow. Bochnia: 1 — 17.262, 2 — 5273, 3 — 381, 5 — 4, 8 — 4770, 12 — 7362, 13 — 142, 14 — 385, 18 — 141, 23 — 12, 24 — 2092.

Pow. Wieliczka: 1 — 11.334, 2 — 6428, 3 — 13, 5 — 5, 8 — 3737, 12 — 521, 13 — 79, 14 — 36, 18 — 523, 23 — 4, 24 — 1029.

Suma głosów w tych powiatach: 1 — 41.620, 2 — 13.157, 3 — 446, 5 12, 8 — 10.385, 12 — 13.916, 13 — 2478, 14 — 916, 18 — 861, 23 — 16, 24 — 3964.

### Wynik wyborów we Lwowie.

#### Komunikat oficjalny Okr. Komisji Wyb. we Lwowie.

Ogółem oddano głosów ważnych 77.941, z czego całość na listę Nr. 1 (P. S. L.) 224, na listę N. 2 (P. P. S.) 13'939, na listę Nr. 4 (Ogólnego żydowskiego Związku robotniczego w Polsce) 3.491, na listę Nr. 5 (komunistycznego Związku proletaryatu miast i wsi) 326, na listę Nr. 8 (Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej) 33.485, na listę Nr. 11 (Żydowskiego robotniczego komitetu wyborczego) 303, na listę Nr. 14 (Centrum mieszczańskiego) 1.632, na listę Nr. 17 (Komitetu zjednoczonych stronictw narodowo-

żydowskich) 24.069, na listę Nr. 23 (Zjednoczonego komitetu wyborczego niezależnych socjalistów wschodniej Małopolski) 115, na listę Nr. 24 (Związku kobiet polskich) 357.

Posiadamymi zostali wybrani z listy Nr. 8: dr. St. Głabinski, profesor lwowskiego uniwersytetu, i poseł na sejm i Czesław Mączyński, pułkownik W. P., z listy Nr. 17: dr. Leon Reich, adwokat we Lwowie, z listy Nr. 2: inż. Artur Hausner we Lwowie.

### Wyniki wyborów w kraju.

KRAKÓW, 7. 11. (Pat). W okręgu wyborczym 45 (mandatów 7): (Tarnów, Pilzno, Brzesko, Dąbrowa, Grybów, Gorlice). Liczba oddanych głosów wynosi: Nr. 1 — 80552, Nr. 2 — 11940, Nr. 3 — 175, Nr. 4 — 868, Nr. 7 — 890, Nr. 8 — 6272, Nr. 12 — 28064, Nr. 13 — 8206, Nr. 23 — 2978, Nr. 25 — 11472, Nr. 26 — 6855, Nr. 18 — 1.

Tymczasowy wynik w okr. Nr. 42 (8 mandatów) pow. Olkusz: Nr. 1 — 7105, Nr. 2 — 9925, Nr. 3 — 10463, Nr. 5 — 396, Nr. 8 — 14962, Nr. 27 — 4223.

Powiat Miechów: Nr. 1 — 8822, Nr. 2 — 7518, Nr. 3 — 22049, Nr. 5 — 235, Nr. 8 — 12064, Nr. 27 — 2581.

Powiat Krakowski nie przeprowadził jeszcze zestawienia.

Powiat Chrzanów: Nr. 1 — 3243, Nr. 2 — 18263, Nr. 5 — 438, Nr. 7 — 2969, Nr. 8 — 7973, Nr. 27 — 3999.

Powiat Oświęcim: Nr. 1 — 3542, Nr. 2 — 5026, Nr. 3 — 2696, Nr. 5 — 14, Nr. 7 — 2226, Nr. 8 — 1377.

Pow. Podgórze: Nr. 1 — 2516, Nr. 2 — 5589, Nr. 5 — 5, Nr. 8 — 1596, Nr. 10 — 1142, Nr. 27 — 15328. Suma głosów w całym okręgu (bez Krakowskiego powiatu): Nr. 1 — 25228. Nr.

2 — 46317, Nr. 3 — 36157, Nr. 5 — 1060, Nr. 7 — 3577, Nr. 8 — 37972, Nr. 10 — 3767, Nr. 12 — 2131, Nr. 23 — 1221, Nr. 24 — 12, Nr. 25 — 23, Nr. 26 — 21, Nr. 27 — 13254, Nr. 28 — 36, Nr. 29 — 349, Nr. 30 — 25.

W okręgu 46 (6 mandatów). (Jasło, Bopcezyce, Strzyżów, Mielec, Kolbuszowa, Tarnobrzeg). Suma głosów oddana: Nr. 1 — 53541, Nr. 2 — 6976, Nr. 3 — 2429, Nr. 5 — 6520, Nr. 8 — 10234, Nr. 12 — 13330, Nr. 13 — 9526, Nr. 15 — 8332, Nr. 23 — 0, Nr. 24 — 1596, Nr. 25 — 49, Nr. 26 — 2, Nr. 27 — 0, Nr. 28 — 212, Nr. 29 — 2188, Nr. 30 — 10489, Nr. 31 — 4636, Nr. 32 — 2498, Nr. 14 — 4838.

Tymczasowe obliczenie w okr. 43 (7 mandatów). Powiat Wadowice: Nr. 1 — 6827, Nr. 2 — 3539, Nr. 3 — 7957, Nr. 5 — 13, Nr. 8 — 4047.

Powiat Białka: Nr. 1 — 1362, Nr. 2 — 10483, Nr. 7 — 1109, Nr. 8 — 10162, Nr. 27 — 1028.

Powiat Myślenice: Nr. 1 — 15829, Nr. 2 — 1384, Nr. 3 — 2756, Nr. 8 — 1725, Nr. 12 — 5285, Nr. 14 — 740.

Powiat Żywiecki: Nr. 1 — 5613, Nr. 2 — 8961, Nr. 3 — 1272, Nr. 8 — 10380, Nr. 12 — 1234, Nr. 18 — 710.

### Dwójka do głosowania.

# 2

Wyciąć i użyć do głosowania.

( KRAKÓW, ) 7. 11. (tel. wł.) W okr. tar-  
nowskim 6 mandatów zdobyła lista Nr. 1,  
katol. ludowi — 1.

WARSZAWA, 7. 11. (Pat.). Na ręce gene-  
ralnego komisarza wyborczego p. Brylińskiego  
nadeszły oficjalne wyniki głosowania z Wio-  
clawka, gdzie lista Nr. 8 uzyskała 2 mandaty,  
2 — 1 mandat, 3 — 1, 16 — 1 mandat.

WARSZAWA, 7. 11. (Pat.). Wyniki gło-  
sowania 76 obwodów powiatu warszawskiego są  
następujące: na listę 1 padło 5351 głosów,  
2 — 10.725, 3 — 2557, 4 — 559, 5 — 1261,  
8 — 35.638, 12 — 948, 15 — 33, 16 — 6610,  
20 — 765, 23 — 17, 24 — 22, 25 — 18.

ŁÓDŹ, 7. 11. (Pat.). Wyniki 13 okręgu wy-  
borczego są następujące: lista 8 otrzymała 3  
kandydatów, a mianowicie: Korfantego Wojcie-  
cha, Harasza Artura i Łazinę Wandę. Lista 16:  
2 kandydatów: Rosenblatta Zygmunta i Kronika  
Artura; lista 7 — 2 kandydatów: Waszkiewicza  
Ludwika i Michałka Watentego. Na poszczegól-  
ne listy padły następujące głosy: lista 8 —  
62.452, 16 — 60.117, 7 — 43.683, 2 — 19.296,  
5 — 14.049, 4 — 12.492, 2 — 4800, 14 — 3361,  
11 — 2621, 24 — 77, 23 — 28, 25 — 4.

ŁÓDŹ, 7. 11. (Pat.). Obliczenia komisji wy-  
borczej okręgu 17 Częstochowa - Radom podają  
następujący wynik: 1 — 5770, 2 — 17.956,  
3 — 46.635, 4 — 6462, 5 — 1326, 7 — 3875,  
8 — 51.424, 12 — 16.020, 16 — 14.600, 20 — 9  
23 — 2675, 24 — 958.

TORUŃ, 7. 11. (Pat.). Oficjalne wyniki z  
okręgu 10. Włocławek są następujące: lista Nr.  
8 otrzymała 49.697 głosów, 2 — 20.626, 3 —  
20.005, 16 — 19.609, z listy 8 zostali wybrani:  
Czarniewski Antoni i Sacha, z listy 2: Piotrowski  
Zygmunt, z listy 3: Łypanowicz Wacław, z 16:  
Karau.

SWIECIANY, 7. 11. (Pat.). Z nadesłanego  
dotychczas sprawozdania z 50 obwodów, wy-  
nika iż udział głosujących wynosił 33 i pół proc.  
Lista (Nr. 1) uzyskała 1.789, (Nr. 3) 11.597,  
(Nr. 6) 2.120, (Nr. 12) 2.351, (Nr. 16) 3.256,  
(Nr. 20) 870, (Nr. 22) 811, (Nr. 23) 202 głosów.

NOWOGRODEK, 7. 11. (Pat.). Na podsta-  
wie obliczeń nadesłanych z powiatu nowogródz-  
kiego i stonińskiego, wynika, że lista (Nr. 16)  
uzyska prawdopodobnie 3 mandaty, (Nr. 3)  
2 mandaty, (Nr. 22) 1 mandat. Wobec tego, że  
brak dotychczas obliczeń z powiatu nieświe-  
skiego i stołpeckiego, może powyższy rozdział  
mandatów ulec jeszcze zmianie.

WILEJKA, 7. 11. (Pat.). Dotychczas nade-  
ślano sprawozdania z 50 obwodów pow. wilej-

## Jakim będzie nowy sejm.

Zewszad napływają wyniki głosowania, a  
z nawału liczb przebiegać się już zaczyna, że  
mimo sumy zwycięskich prawicy, która tak  
olbrzymie sumy włożyła w te wybory, nie  
zdoła ona uzyskać większości w nowym sejmie.  
Podawane przez prasę endecką „radosne”  
wieści są już na wyczerpaniu, a do skompleto-  
wania sejmu jeszcze bardzo daleko, teraz zaś  
właśnie obraz zaczyna się odwracać. Wszystko  
wskazuje na to, że ponad 150 mandatów cała  
prawica nie wiele potrafi wyciągnąć, reszta przy-  
padnie sironnictwom chłopskim i robotniczym,  
poważną też będzie reprezentacja niepolskich  
narodowości. Zdaje się też nie ulegać wątpli-  
wości, że żadna z grup polskich większości w  
sejmie mieć nie będzie i powrócimy do dawnego  
balansowania między jednym ugrupowaniem a  
drugim, przy którym jakiś drobny klub będzie  
odgrywał rolę medytora.

Obecne wybory zniżyły z powierzchni życia  
sejmowego grupy centrowe, które w poprzed-  
nim sejmie raczej zaniechanie wprowadzały,  
gdyż zamiast uczciwej kompromisowości były  
narzędziem prawicy pod fałszywą firmą. Ob-  
nie znika ten twór polityczny, bo twórcy jego,  
Skarbski i Ponikowski zaledwie dla siebie zdołają  
mandaty uratować.

Jeżeli więc ktokolwiek oczekuje od nowego  
sejmu jakiejś jednolitej polityki, zwłaszcza w  
dziedzinie gospodarczej, ten się sromotnie zawie-  
dzie, natomiast musi się przygotować na zacięte  
walki stronnictw, zaognione jeszcze nieprze-  
bierającą w środkach kampanią wyborczą. Ten

Brak tylko jeszcze sprawozdań z obwo-  
dów 36 i 46. Z otrzymanych sprawozdań wy-  
nika, że na listę (Nr. 16) padło 17.879 głosów,  
(Nr. 3) 10.773, (Nr. 5) 2369, (Nr. 6) 120, (Nr. 24)  
83, (Nr. 1) 82, (Nr. 23) 12 (Nr. 25) 5, (Nr. 26)  
1, (Nr. 27) 1. Przebieg głosowania w całym  
powiecie był spokojny. Frekwencja głosują-  
cych wynosiła około 57 proc.

TCZEW, 7. 11. (Pat.). Ostateczny nieoficjal-  
ny rezultat wyborów w okręgu tczewskim przed-  
stawia się, jak następuje: lista (Nr. 1) 2.270,  
(Nr. 2) 1.630, (Nr. 7) 25.941, (Nr. 8) 71.666  
(Nr. 14) 583, (Nr. 16) 12.916. Wobec tego lista  
(Nr. 7) otrzymuje 1 mandat, (Nr. 8) 4 ma-  
ndaty, mandat z listy Nr. 7 przypada p. Adamowi  
Chądzińskiemu, mandaty z listy Nr. 8 otrzymują  
Wojciech Korfanty, Franciszek Walaszek, Kazi-  
mierz Bobowski i Piotr Szturmowski.

GNIEZNO, 7. 11. (Pat.). Urzędowo donoszą:  
W okręgu gnieźnieńskim uzyskała lista (Nr. 8)  
prawdopodobnie 3 mandaty, lista (Nr. 7) 2 ma-  
ndaty.

### Wybory na Pomorzu.

WARSZAWA, 7 XI (Pat.). W dalszym ciągu  
generalny komisarz wyborczy otrzymał z Gru-  
dziądza następujący komunikat noszący jeszcze  
charakter tymczasowości o wynikach wyborów.  
Na listę nr. 1 — 3.938 głos, na listę nr. 2 —  
1.695, na listę nr. 5 — 54, na listę nr. 7 —  
25.120, na listę nr. 8 — 48.849, na listę nr. 14  
— 1.002, na listę nr. 16 — 23.509. Wobec tego  
lista 8-ma uzyskała 2 mandaty a mianowicie  
przeszli p. Albin Nowicki poseł i Leonard Krzy-  
wiński kolejarz w Grudziądzu. Lista 7 jeden  
mandat p. Ignacy Reder kolejarz. Lista 16 jeden  
mandat p. Karol Daczko radca szkolny w No-  
wej Tucholi. Sprawozdanie z Torunia należy  
jeszcze o tyle sprostować, że lista 8 otrzymała  
4 mandaty, a lista 1 jeden mandat.

### Przypuszczalny wynik z 49 okr.

WARSZAWA, 7. 11. (Pat.). Według nieofi-  
cjalnych obliczeń, wynik przypuszczalny w 49  
okręgach wyborczych przedstawia się następują-  
co: lista 1 — 44 mandatów, 2 — 27, 3 — 30,  
5 — 2, 7 — 11, 8 — 117, 12 — 4, 15 — 4,  
16 — 31, 17 — 9, 20 — 1, 24 — 4, 25 — 1.  
Z 15 okręgów brak wiadomości.

mniej „radikalny” działania oczekiwać można,  
bo żadne z stronnictw właściwie nie wystąpiło  
z jakimś programem politycznym, do którego  
zrealizowania by zmierzało. Nawet tak zwarty  
obóz, jak prawica niżej o swych zamiarach  
wybierania nie powiedział, ograniczając się do  
jednego, mianowicie, do obalenia Piłsudskiego,  
aby w Belwedrze osadzić swojego człowieka.

O to, że dla utrzymania państwa jednego  
potrzeba mianowicie pieniędzy, które wpłacić  
muszą ci, którzy je mają, o tem uparcie mil-  
czano. A to jest kamieniem węgielnym wszelkie-  
go działania w państwie. I jeżeli wpływy poli-  
tyczne prawicy będą dość silne, użyje ona  
wszystkich środków, aby do takiej „ekspropria-  
cji” majątków na rzecz skarbu państwa nie  
przeszło. Na to przecież ci magnaci opłacali  
koszta wyborcze prawicy, puło przemycali w tym  
obozie swoich ludzi, aby się przed takim „boi-  
szewickim” zamachem ratować. „Prawicy” przy-  
świecał jedynie cel negatywny, obalenie Pił-  
sudskiego, zwałenie reformy rolnej, zaatakowa-  
nie robotników, szczególnie ustawy o osmiogo-  
dzianym dniu pracy.

Na pierwszy ogień pójdzie Piłsudski, w któ-  
rego miejsce wybrać ma prezydenta zgromadze-  
nie narodowe, złożone z sejmu i senatu. Dlatego  
fałszywe wieści o zwycięstwie wyborczym do  
sejmu trąbić się będzie aż do wyborów senackich,  
aby zasugerować społeczeństwo tryumfami  
i wyłudzić parę mandatów więcej. Bo już pra-  
wica wymieniła swoich kandydatów na reprezen-  
tacyjne stanowiska, już chciałoby się widzieć  
Tramczyńskiego lub hr. Zamojskiego w roli  
prezydenta Rzeczypospolitej, a Korfantego na  
stanowisku prezydenta ministrów, ale ten apetyt  
jest, miejmy nadzieję, przedwcześnie ujawniony.

### Kłeska ks. Lutostawskiego w Samborze

SAMBOR, 7 listopada. (tel. wł.) Wyniki  
głosowania nie są zupełne. W kilku wsiach  
musiano odłożyć wybory do czwartku. Z do-  
tychczasowych zestawień wynika, że poniosła  
tutaj klęskę chjena, która na czele swej listy  
postawiła ks. Lutostawskiego.

### Stosunek Włoch do Austrii.

WIEDEŃ 7 XI (Pat.). W mowie swej wygło-  
szonej w radzie narodowej kanclerz Seypel  
oświadczył, że poseł lwowski złożył mu nastę-  
pujące oświadczenie prezydenta ministrów Musso-  
liniego. Nowy premier jest zdecydowany zachować  
Austrii i starać się, aby z innej strony ta suwe-  
renność była szanowana. Wyraża nadzieję, że  
dobre stosunki pomiędzy obu państwami będą  
nadal utrzymane, a nadzieje swe opiera na na-  
radach, które kanclerz Seypel prowadził z jego  
poprzednikiem. W końcu premier włoski za-  
pewnia, że Włochy uczczą Austrii pomocy.

### Wobec spadku marki niemieckiej.

WIEDEŃ, 7 XI (Pat.). „N. Fr. Presse” do-  
nosi z Berlina, że komisja reparacyjna odrzu-  
ciła propozycje co do stabilizacji marki nie-  
mieckiej jako nie nadające się do dyskusji. Ko-  
misja odjedzie we czwartek. Do tego czasu od-  
bywać się będą rokowania w sprawie dostawy  
węgla.

### ŚLUB WILHELMA.

AMSTERDAM, 5. 11. Wolff. (Pat.). Dziś po  
południu w Doorn odbył się ślub b. cesarza Wil-  
helma z księżną Hermią von Schoenaich Karo-  
lath.

### Katastrofa węglowa.

BANGLER (Transylwania) 7 XI (Pat.). W  
kopalni węgla w Roille nastąpił olbrzymi wy-  
buch skutkiem, którego 90 górników zostało  
zasypanych gruzami.

# Sultan Sarai-Darai

wielki egzotyczny  
awanturniczy film  
w 6 aktach.

II-ga i ostatnia serja „Król Madagaskaru” Dziś poraz ostatni KINO „LEW”.

## Po 5 listopada.

WARSZAWA, 6. listopada.

Walka wyborcza o sejm już się skończyła. Powiadają, że Polska „wybierała” dość kulturalnie, że nie było takich tragicznych starć, jak we Włoszech, gdzie mussoliniści kładli trupem dziesiątki ludzi, stacjali strategicznie-taktyczne boje orężne, szli „na Rzym” i palili biblioteki i archiwa socjalistyczne (redakcja Avanti), manifestując wobec Włoch i wobec świata włoski ultra-nacjonalizm, jako przeciwwagę wpływom socjalistów i komunistów. Ci ostatni, zwłaszcza rosyjscy komuniści, muszą to dobrze wziąć pod uwagę.

U nas „pochód na Warszawę” robiony przez prawicę z Chjeną naczele, która otwarcie hymny pieje włoskim faszystom, marząc o wręczeniu miotły (fascio) w ręce „niepodległemu” Korfantemu, który najchętniej zapaliłby się do roli Mussoliniego (brzmiałoby to Corfanti!) — u nas ten pochód odbywał się prawie że bezkrwawo.

Rzućmy okiem — i przeliczmy rękożyny polityczne, ten nieodzowny udział rąk w „walce na rozum”, jaka się przed wyborami odbywała.

A więc Korfantemu poturbowano na wiecu syna rodzzonego, z racyi czego ojciec wydał do rodaków odezwę, aby zechcieli pomścić korfantiatko, które już, za przykładem papy, zaczęło nadstawiać głowy za sprawę polskiej burżuazji.

Oto ks. Lutostawskiego odprowadzono w Tarnowie z „kocia muzyką” — aż prałat musiał sutannie politycznie podkasać i chyłkiem „wytykać” w kierunku Drozdowa, gdzie rezyduje na piwie spadkobiercem.

Czyni chwalebne bojówki chjenowej sprawdziły się tym razem jedynie do drugorzędnych występów. Na wiecu w Warszawie bojownicy ci atakowali lewicę tylko rękożyciami od brauningów. Kiedyś (1905 roczek) to je się tam konsekwentnie w mieście Łodzi — i wtedy lała się krew robotnicza. Dziś podobno były nie poświęcone — i dlatego bez śmiertelnej krwi się obeszło. Co to znaczy materializacja dziejowa! Co postęp! Upłynęło przecie 17 lat! Zauważyc

nałoby, że bojówki chjenowe rekrutują się głównie ze studentów, prawdziwych sportsmenów, footballistów, bokserów-nięściarzy, organizujących się w myśl zasady: „niech nie wie lewica co czyni prawica” — czyli dość konspiracyjnie. Na wspomnianym wiecu, gdy ktoś, nie mogąc dłużej wytrzymać „wywodów” pana Strońskiego, krzyknął: „niech żyje Piłsudski”, — bojownicy podskoczyli doń i sprali go według wszelkich zasad chrześcijańskich, wyrzucając za drzwi.

W innym miejscu, na wiecu ks. Lutostawskiego, który „chłtro-mudro” wspominając o Piłsudskim; rzekł, że modli się za „tę zbłąkaną duszę” — ktoś ryknął śmiechem. I od razu skoczyli doń „rycerze chrześcijańscy” — i obnażywszy krótkie noże, dali do zrozumienia, że o ile słuchacz będzie śmiać się nadal — będą zmuszeni odstąpić od zasad chrześcijańskiego traktowania... A tylko ciało św. Wojciecha się zrosło... i to b. dawno.

Kronika przedwyborcza zanotowała szereg ekscesów obustronnych, czyli wszczynanych przez zwolenników i prawej i lewej strony. Zanotowano kilka wypadków napadu na redakcje, bicia po twarzy, napaści ulicznych, ciskania kamieniami i t. d.

Oto w Warszawie podbito znowu oko Adolfowi Neuwert-Npwaczyńskiemu. Stłuczono mu okulary, wskutek czego uszkodzony awansował na męczennika „myśli narodowej”. Jedni żalują go jako dramaturga. Drugi nie żalują, jako publicysty, piszącego takie niestworzone rzeczy o „levy-cy”, o legionach, o Dziadku i socjalistach — że musiały one sprowokować kogoś z krewkich ludzi. Oczywiście przykre to, ale jakże w duchu Mussoliniego, któremu N. N. pieje hymny i peany. Przypuszczać należy, że uczynili to jacyś zwolennicy tej „levy-cy...”

Zaś prawica zdemolowała „Kuryera Porannego”. Główny redaktor, p. Ehrenberg, powiada, że polowano na niego. Akcja ta była prowadzona przez studentów — ba! — przez studentki nawet, bo nie brak nam jest sufrażystek lechickich. Ciskały one kamieniami, ciężki druty tele-

foniczne i koedukacyjnie tłukły szyby wraz z kolegami, słuchaczami prawa, którego uczyli się po to, aby uprawiać i uprawiać bezprawie...

Gdzieindziej, w takim cudownym miejscu, jak Częstochowa, rzucono bombę do redakcji „Kuryerka Częstochowskiego”, trzeciorzędnej szmaciny prowincjonalnej, karmiącej parafian swoich plotką okoliczną i wymysłami na temat haremowych skłonności Felicjana Perla i bolszewickich popędów Zofii Prusowej, jako też i o cudach coniedzielnych. Kto tam tę bombę „kładał” — lichy wie. Ofiar nie było. Nie wyleciało nic, prócz szyb. Można by nawet przypuszczać, że faktyczna bomba była obliczona na bombę agitacyjnie-przedwyborczą. Patrzenie ludkowie! W takim cudownym miejscu — bomba pod Kuryerka! Któż to robi jeśli nie socjaliści — hej!

W takiej spokojnej Częstochowie od 1905 roku i czasów wojny 14 roku nikt bomb nie rzucał. I naraz — bomba!

Chjena zrobiła z tego nowy „cud” — i tym razem nad Wartą; obliczając, że się to rozlezie po całej Polsce...

Tak było przed wyborami. A w dzień wyborów namienności polityczne względnie ścisły.

Dziś konferowałem z generalnym komisarzem wyborczym p. Bresiewiczem. Mówił, że naogół w całej Polsce wybory przeszły nadspodziewanie spokojnie. Z wyjątkiem Święcian, gdzie zaszło techniczne nieporozumienie — wszędzie spokojnie.

Warszawa głosowała prawie, że odświętnie. Restauracje były zamknięte. Po ulicach niknęły dorożki, poczty i samochody, z których rozrzucono mnóstwo numerków wyborczych. Długie szeregi wyborców. Zanotowano tylko kilka drobnych starć (Senatorska, Chłodna, Złota), w których rolę główną odegrali rycerze Chjeny. Poza to — spokój. W stolicy pracowało około 500 komisji wyborczych — a mimo to nie wszyscy zdążyli głos swój oddać. Jeden z b. posłów dziś do dziennikarzy mówił, że trzeba by wobec tego wybory unieważnić.

Wyidki wyborów w Warszawie są już znane.

W zeszytych wyborach w Warszawie brało udział 297.000 głosujących. W tych sporo więcej. Przypuszczać można, że 350.000 powinno było stanąć do urn.

Ze wszystkich miast najwcześniej obliczył głosowanie Toruń.

Święta Chjena w stolicy Polski ma jeszcze większość, o której zdecydowały — niestety, kobiety, które się nie oparły tym wszystkim pokusom, jakie ta czarująca, co „ubrawszy się w ornat

LEONID ANDREJEW.

## WILHELM II. I JENIEC.

ROZMOWA NOCNA.

(Ciąg dalszy).

— Winszuję. Ale coż pan powie na pogromy żydowskie w Rosyi? Tak, gwoździem do głowy naprzykiac, — he?

Jeniec spojrzal głęboko i poważnie w same źrenice szarych, zimnych oczu cesarza i w milczeniu zwiesił głowę.

III.

Jeniec milczał. Spojrzal na swe zgasłe cygaro i palcem dotknął jego zimnego końca.

Tymczasem huk armat oddalił się, czy też unikł zupełnie. W pokoju zapanowała cisza, a zapach dynar i spalenizny nie dawał się już tak odczuwać.

Wilhelm rzucił surowe spojrzenie na głowę Jenica. Wydało mu się, iż ujrzał w oczach Jenica upór, którego jeszcze nie doznał pokonać. A przecież te bruane, podarte buty Jenica były podobne do żebraczych. Rosyanin.

— Weź Pan drugie cygaro. Tu leżą cygara i zapalki. Pal pan; bo inaczej pan zaśniesz. Dać panu kieliszek wina?

Nie.

— Tom lepiej; bo byś się pan upił. Czy

słyszał pan o tem, że u was w Rosyi, wprowadzono zakaz picia alkoholu? Jakżesz to słabe charaktery. Podobni jesteście do pijaka, który zaprzysiągł się że pić nie będzie i teraz obawia się nawet octu. Wy tylko wtedy potraficie nie pić, gdy alkohol znajduje się zamknięty na cztery spasty. Ale nich-no się tylko skończy wojna, która was tak przeraża, a zezre was alkohol jak Eskimosów. Nie powinien pan pić.

Umacał usta w kielichu z sułtelnym uśmiechem.

Rosyanin milczał, to zaś denerwowało cesarza. Wilhelm uśmiechnął się znowu i z helasem postawił kielich na stole, że Jeniec drgnął i spojrzal na niego.

— Za to wino nie zapłaciłem i nie zapłacę ani feniga. To się panu oczywiście również nie podoba, panie profesorze? Ale dobrze, że pan milczy. I dobrze także, że pan nie odpowiedział na moją wzmiankę o Chrystusie. Bo i cóżby pan mógł mi odpowiedzieć? Co wogóle może mi odpowiedzieć cała Europa? Czytuje codziennie angielskie i francuskie pisma i śmieję się — rozumie pan — śmieję się, że aż dostają kurezy żołądka ze śmiechu! Waszych rosyjskich gazet nie czytam, ale zapewne piszą to same, prawda? I prawdopodobnie rysują moje wasy, co? Gadają też pewno o humanitarności i o Czerwonym krzyżu, mnie zaś nazwą piratem i bandytą, chociaż same okradają ludzi na drzewie, na chlebie, a nawet na papierze, na którym to wszystko piszą... O tak, naturalna którym to wszystko piszą... O tak, natural-

w Rosyi są domy publiczne? — Są. — Więc jeszcze ich nie pozamykali? O nie, ma się rozumieć; że nie, toż to przecież — że tak powiem — potrzeba naturalna. Najprawdopodobniej jeszcze Noe, jak mówią, utrzymywał coś podobnego w swojej arce — tylko, że potem był potop. Czy nie wydaje się panu, panie profesorze, że nowoczesna Europa jest niezwykłym, niebysiałym dotąd w dziejach zbiorowiskiem łajdaków?

— Po części muszę panu przyznać słuszność. Rzeczywiście bardzo jest dużo łajdaków na świecie. Lecz czy włącza Pan tu także i Niemcy?

— O nie. My jesteśmy przecież rabusiami i piratami. Przed chwilą mówiliśmy o fetorze trupim, który pan zdaje się odczuwać w sposób tak niezwykły i szlachetny; czy jednak nie czuje pan weale fetoru tego kolosalnego kłamstwa? Prawda w Europie już dawno umarła, czy panu nie o tem nie wiadomo? Trup jej gnije, stąd też ten zapach kłamstwa. Trupami czuć tylko niektóre kraje, ale kłamstwem? — Od bieguna do bieguna rozchodzi się jej straszliwy smród. Czemuż to tego zapachu pan weale nie czuje? Czemuż nie zauważyliście wy, profesorowie i humaniści, że wyczerpana kultura Europy już umarła i czemuż trzymacie się kurczowo jej śmierdzącego i gnijącego ścierwa? A może w Europie już niema innych ludzi, jak tylko łajdacy i dumie?

(C. d. n.)

na mszę ogonem dzwoniła“ (tak mówił s. p. H. Sienkiewicz) — czyniła w umizgach do najbardziej zmurszałej paniusi i do mlódek od św. Zyty.

A jednak jest to mniej, niż było poprzednio — do pierwszego sejmiku.

T. W. Długoszowski

## Nowiny z dnia.

Lwów 8 listopada.

### REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

Środa „Dzieje Józefa“, komedia.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

Środa „Kto zostanie postem“, groteska.

### REPERTUAR TEATRU NOWOSCI, ul. Słoneczna

Środa „Bajadera“, operetka.

Początek przedstawień o godzinie 7:00 wieczór.

Po każdym przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

### TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

We środę „Dziecko ulicy“, operetka w 4 aktach.

### REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Piątek 10 listopada: Wł. Kaczmar, śpiewak.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w czwartek, o godz. 6. wieczorem.

DRUGI WYSTĘP GRUSZCZYŃSKIEGO W „CARMENIE“. Najznakomitszy dziś w Polsce tenor St. Gruszczyński wystąpi w czwartek w „Carmenie“ w świetnej swej roli Don Josego. W Warszawie każdym razem przyjmuje publiczność i krytyka sławnego śpiewaka entuzjastycznie w tej właśnie roli, gdyż w niej jak również w „Pajacach“ jest Gruszczyński wprost niezrównany. Olbrzymi przepyszny głos o najsłabszym brzmieniu, świetna gra aktorska i cała postać składają się na całość, którą się długo pamięta. To też spodziewany jest tłumny udział publiczności na tem przedstawienia.

„DZIEJE JÓZEFA“ nieodwołalnie pójdą dziś po raz ostatni w Teatrze Wielkim.

„KSIĘGA HIOPA“, doskonała satyryczna groteska, autora „Roztworu prof. Pytla“, wraca znów na afisz Teatru Małego, gdzie jak dotąd cieszyć się będzie ogromnym powodzeniem.

TOWARZYSTWO SZTUK PIĘKNYCH, ul. Dzieduszyckich 1, przypomina, że zamknięcie zbiorowej wystawy Alfreda Terleckiego i Adama Bunscha nastąpi w czwartek 9 listopada br.

ECHA WYBORÓW. Odnośnie do naszej notatki, donoszącej o tragicznym wypadku w lokalu wyborczym, mianowicie o nagłym zgonie p. Schrötterowej po oddaniu głosu, dowiadujemy się, że zmarła przed udaniem się do głosowania, nie była ciężko chorą i z własnej inicjatywy spełniła obowiązek obywatelski, udając się do urny wyborczej.

ZAKŁAD WYCHOWAWCZO POPRAWCZY DLA NIELETNICH w Przedzielnicy, pow. Dobromil, który z ramienia ministerstwa sprawiedliwości uruchamia prezydent sądu apelacyjnego, będzie otwarty dnia 18 listopada 1922. Zakład ten w zasadzie przeznaczony tylko dla chłopców, tymczasowo pomieści także dziewczęta aż do czasu uruchomienia dla nich osobnego zakładu w Samborze. Kierownikiem Zakładu przedzielnickiego został mianowany podpułkownik W. P. Alfred Jorgan, b. komendant korpusu kadeatów. Personal kompletuje się. Na posady nauczycielskie ogłoszono konkurs w dzienniku urzędowym lwowskiego kuratorium szkolnego. — Majętność Przedzielnica jest własnością państwa, a jej zakłady wychowawcze są zakładami państwowymi. Do zakładów tych na przymusowe wychowanie oddawane będą dzieci, pochodzące z okręgów sądowych apelacyjnych lwowskiego i krakowskiego. Bliższe szczegóły i warunki przyjęcia dzieci zakomunikowało prezydent lwowskiej apelacji małopolskim sądom opiekuńczym krajowym i prokuraturom.

P. KUPCOM, którzy ofiarowanymi artykułami przyczyli się do uświetnienia urządzanego przez nasz Komitet dnia 22 października br. w kawiarni „Renaissance“ podwieczorku, składamy tą drogą serdeczne podziękowanie. — Komitet Ludowy II-go Domu Techników.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficjalnej we Lwowie notowano wczoraj: 1 dolara 15.800 do 16.000, dol. kanad. 15.800, marki niem. 2—2\*50, leje rum. 95—100, liry włoskie 630, dynary 220, flor. holend. 6000, fr. franc. 1050, fr. belg. 1000, fr. szwajc. 2950, kor. czeskie 510, kor. austy. 0\*20, kor. węg. 5, ft. szterl. 70.000 mka. — Jak widać, rosła dolary ze zwycięstwem ósemki.

CENY ZBOŻA. Obszarnicy i chłopi „odbijają“ sobie wydatki, ponieć na zwycięstwo ósemki przy wyborach i śrubują ceny za swe produkty w rabunkowy sposób. Wczoraj na giełdzie obożowej we Lwowie oferowano pszenicę za 100 kg. loco stacya Lwów po 58.000 mk., żyta 29.500 mk. stacya Czortków, jęczmień 30.500 stacya Podzamcze. Ceny oferowano od 47.000 do 51.000 mk. za 100 kg. pszenicy, 29.000—29.500 za żyto i 29.500—30.000 za jęczmień. Innych rodzajów zbóż nie oferowano.

WYZYSK KAMIENICZNIKA. Jakób Weiser w swej realności przy ul. Rzeźnickiej 17 odstąpił stancję w oficynach na sklep bławatny Leonowi Egertowi. Ten ostatni złożył w sklepie towary bławatne wartości 3 miliony mk., zaś Weiser za „wynajęcie“ lokalu figurował jako spółnik w przedsiębiorstwie Egerta. Interes jednak nie opłacał się, więc zgodzono się na zwinięcie sklepu. Obecnie Weiser nie chce wydać towarów Egertowi, żądając zapłacenja 1 miliona tytułem rozwiązania spółki, do której nie włożył ani fenjga. Egert doniósł o tym zatargu policyi.

APETYT KAMIENICZNIKA. Jeden z kamieniczników, odbierając czynsz od lokatora, powiedział, iż to ostatni taki czynsz. Na drugi miesiąc czynsz będzie już wynosił 15 tysięcy marek... gdyż ósemka „wygrała“ przy wyborach. Wobec tego staje się zrozumiałe, dlaczego „paniusie w krymkach“ godzinami wystawały na deszczu, aby dać głos za listą chjeuy.

NIKOGO SIĘ NIE BOI. Fani Grüber, zamieszkała przy ul. Bajsera pod l. 4. doniosła policyi, że jej brat Maks z żoną Klarą napada na jej mieszkanie, bije ją, a wczoraj podarł na niej bluzkę. Na wspomnienie o policyi odważny Maks krzyczał na całe gardło: „ja się policyi nie boję, bo ja bolszewik!“ Pania tak nastraszona poskarżyła się w policyi.

ZANIEDBANA OPIEKA NAD DZIECIAMI. 12-letniego Jakóba Budingera, notowanego za liczne kradzieże, wczoraj znów policya aresztowała za usiłowaną kradzież kieszonkową. Takich dzieci uprawiających zawodowo kradzieże jest spora liczba we Lwowie.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Przedostatniej nocy na dworcu głównym opryski zapał na Józefa Kanowskiego, dozorcę nocnego, przyczem go poranili. — W realności przy ul. Nabelaka 11a Marya Hrab upadła, ziała nogę. — Podczas jazdy koleją z Brodów do Lwowa Urzwi w wagonie zupełnie zmiażdżyły palec u prawej ręki Morycowi Wejssharowi, właścicielowi trafiki. — Pogotowie ratunkowe udzieliło im pomocy.

ZDERZENIE WOZU Z TRAMWAJEM. Teodor Fedyniak, woźnica, jadąc naładowanym wozem ulicą Zamarstynowską, najechał na wóz tramwajowy, przyczem dyszlem zbił szybę i zranił w twarz motorowego B. Barszczewskiego. — Zranionego zaopatrzyło pogotowie, zaś woźnicę odprowadzono na policyę.

ZNALEZŁ PRZYTUŁEK. 58-letni robotnik J. Szewczuk, nie mając pieniędzy na zapłacenje kąt, gdzieby się mógł przespać, w realności przy pl. św. Teodora 12 dostał się do piwnicy i w słomje „zaryty“ pod gratami, ułożył się na spoczynek. Przypadkowo odkryto tę kryjówkę, a „łiocioświ“ policya umieściła bezdomnego w swym areszcie.

ZGUBY. Na ul. L. Sapięhy Marya Kohn zgubiła torebkę z kwotą 31.700 Mp. z kluczykami. Julian Byszczanowski na uniwersytecie zgubił portfel z 29.000 Mp. i z dokumentami.

NIEMA ZOSI. Genia Sternberg, zamieszkała przy ul. św. Zofii l. 5. przyjechała do dziecka dziewczynę Zosię. Za cztery dni owa „niana“ zbiegła, zabierając z sobą rzeczy, wartości 125 tys. mk. Sternbergowawie tyle tylko o dezercerce, że nazywała się Zosia.

GDZIE PODZIAŁY SIĘ KOŁDRY? Ludwik Baczyński, radca skarbowy, zamieszkały przy ul. Sokołowej wywiesił kołdrę na ganku. Za chwilę już jej nie było. Szkoda wynosi 80.000 Mp.

W realności przy ul. Piekarskiej, Michalina Wolf podobną część pościeli wywiesiła na ganku. I tu skradziono ową kołdrę, wartości 70.000 Mp.

KRONIKA POLICYJNA Z PROWINCYI. Stefania Kryształowicz przed dwoma tygodniami uciekła z domu W. Bekenbacha, oficjalya skarbowego w Kopyczyńcach i pod czyją opieką odjechała do Lwowa.

Semena Włodzimierza aresztowano w Zalesiu koło Janowa, jako podejrzanego o podpalenie obory K. Młodnickiego, swego „chlebodawcy“. Szkoda wyrządzona wynosi 9 milionów marek.

W Laszkach Górnych aresztowano: Józefa Władysława, Bronisława i Jana Kaniów, za usiłowane morderstwo Jana Szelesty i kradzież skór w miejscowej garbarni. Aresztowanych odstawiono do sądu w Chodorowie.

ZNACZNE KRADZIEŻE. Alfredowi Stebańkiemu, kierownikowi szkoły w Srokach Lwowskich, na placu Strzeleckim skradziono tłumok z dwoma futrami i kocem, wartości około 1 miliona marek.

Z mieszkania Pepi Steinbock przy ul. Łozńskiego l. 6. skradziono biżuterję, wartości 250.000 Mp.

— WYNIKAMI WYBORU JEST ZADOWOLENIE, o ile wybór ten padł pomyślnie i o ile nabędziecie podeszwy i obcasy gumowe „Palma“. Niema nic trwalszego, tańszego i praktyczniejszego, niż takie podeszwy i obcasy, które nie dopuszczają do przemoczenia i zaziębienia nóg.

**PREMIERA** 3-ciej i końcowej serji „Dr. Mabuse“ wywołała entuzjazm. Tyłko 3 dni jeszcze.

8-go, 9-go i 10-go b. m. — wyświetlają ją — **Marysienka i Kopernik**, 2-ga serja w „Pasazu“ — 1-sza serja w „Uciesze“.

Wielmożnemu Panu

**Drowi Józefowi Aleksiewiczowi**

zamieszkałemu we Lwowie przy ul. Friedrichów 2 składam na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać“ za przeprowadzenie ciężkiej operacji wyjęcia sztucznej szczęki z przełyku, którą przypadkiem przez nieostrożność połknąłem.

1520

**Stefan Zabłocki.**

## Posiedzenie obszernego komitetu wyborczego PPS.

W środę o godz. 7 wiecz. odbędzie się w sali Związku prac. gminnych zebranie obszernego komitetu wyborczego, mężów zaufania i członków komisji wyborczych dla omówienia wyborów do senatu. Obecność wszystkich konieczna!

Sekretaryat kom. Wyb. PPS.

## W sprawie wyborów do senatu.

Z powodu braku widoków, aby listy kandydatów naszej partyi do Senatu w województwach tarnopolskim i stanisławowskim mogły uzyskać mandaty, zawiadamiamy Towarzyszy i Wyborców z tych okręgów, że zostały te listy wycofane. Aby zaś uniemożliwić zwycięstwo „chjeuy“ prosimy naszych zwolenników o oddanie głosów na listy nr. 1 (Ludowcy).

KOMITET WYBORCZY P. P. S.

# Mężczyzna, który zabił

senzacyjny dramat 5 cto aktowy  
z Małgorzatą Altmroth w gł roli  
Dziś Kino CHIMERA

## PROCES FEDAKA.

13 DZIEŃ ROZPRAWY.

Na początku rozprawy dr. Ewym postawił dalsze wnioski obrony. Trwało to blisko dwie godziny. Przedstawił on krzywdy narodu ukraińskiego, które skłoniły Fedaka do atentatu, a na dowód tych krzywd proponuje wezwać przeszło 2000 świadków, w tym kilkuset huculów ze znanego procesu.

Trybunał ogłosił uchwałę odmawiającą wnioskowi obrony o ponowne powołanie wojewody Grabowskiego. Natomiast trybunał przyjął wniosek prokuratora o powołanie na świadka sędziego sędzię Angielskiego.

Przystąpiono do przesłuchania znawców-rusznikarzy. Stwierdzają oni, że kule z rewolweru Fedaka nie były obciążone na wzór dum dum, tylko przy pierwszym wystrzale płaszcz kuli zatrzymał się w lufie i ten płaszcz zdefarmował następną kulę.

Przesłuchani znawcy - lekarze orzekli, że obie rany, zadane wojewodzie, kwalifikują się jako ciężkie uszkodzenie ciała.

Na salę wchodzi sędzia Angielski. Obrona nie żąda, aby zeznawał pod przysięgą. Sędzia Angielski stwierdza, że prowadząc początkowo śledztwo przeciw Fedakowi, nie wiedział o żadnym komplocie. Dopiero 12 października ub. r. policja zawiadomiła go o zeznaniach Szyka. Wieczorem udał się na policyję, odczytał protokół i starał się punkt po punkcie przejść ponownie te zeznania ze Szykiem. Szyk jednak okazywał wielką niechęć do ponownych zeznań, mówiąc, że już raz zeznał i że potwierdza to, co napisano w protokole policyjnym.

Opowiada dalej sędzia, że brał się do tego śledztwa z wielkim zaciekawieniem i pytał Szyka, co go skłoniło do takich zeznań.

„Policja jest poinformowana o wszystkim i wszelkie wykręcanie się byłoby bezcelowe” — odpowiedział Szyk.

„Dalej stwierdza sędzia, że Szyk podał szczegóły, o których sąd nie miał skądinąd wiadomości.

**Przew.:** Jakie wrażenie zrobił Szyk na panu?

**S. Angielski:** Początkowo wydał mi się bardzo podniecony. Był zdenerwowany — oczy mu latały. Później jednak przekonałem się, że on zawsze taki. Nie miałem jednak wątpliwości, że zeznania jego są szczerze.

**Przew.:** A czy Szyk nie skarżył się na urzędniczą politykę, prowadzącego śledztwo?

**S. Angielski:** Przeciwnie. Mi tylko nie narzekał, ale miałem wrażenie, że odnosi się bardzo przyjaźnie do komisarza Gacha. Wogóle wyglądał po śledztwie, jak człowiek, który z uczuciem ugi mówi: „jużem się pozbył”.

Dalej zeznaje sędzia Angielski, że w następnym przesłuchaniu Szyk zmienił swe zeznania, ale bardzo mało. Choć przy zeznaniach w niektórych miejscach długo się namyślał, to jednak nie wyglądało to, aby świadka chciał wziąć na kawał. W końcu stwierdza, że zeznania Szyka tak dalece pokrywały się z poprzednimi zeznaniami Fedaka, iż go to nawet ogromnie zdziwiło. O sądzie dorazymy na Fedaka nie było nigdy mowy.

Po przesłuchaniu sędziego Angielskiego prokurator w dłuższym przemówieniu uzasadniał zgodność wczorajszych i dzisiejszych wniosków obrony, którym się ryczałtem sprzeciwia. Natomiast ze swej strony przedstawił nowe dowody obciążające oskarżonych. W kwietniu b. r. przychwycono na granicy czecho-słowackiej młodzieńca, któremu odebrano kilka listów. Jeden z nich pisał młokem (a więc pismem niewiadcym). Policja spreparowała go chemicznie i okazało się, że zawiera sprawozdanie z działalności młodzieży ukraińskiej, a na końcu prosi zagranicznych kolegów o pomoc dla uwięzionego towarzysza Fedaka, w formie 15 rewolwerów, kilku mundurów policyjnych, kilku sztuk za-

razków nosaczyn, pewną ilość proszku twardości dyamentu i pewną ilość trucizny.

Drugim dokumentem obciążającym jest przykaz „Woli” który mówi o zbiórkach pieniężnych

na cele organizacji wojskowych. Widocznym jest więc z tego, że te zbiórki nie szły na rzecz głodującej młodzieży.

Trzeci dokument — to list, znaleziony w Stryju przy rewizji u jednego studenta ukraińskiego. List ten, adresowany do Paljewa i Kobierskiego, zaleca, by do tutejszej organizacji przyjął pewne osoby.

Widocznym jest więc, że to Paljew i Kobierski mieli prawo przyjmować nowych członków, a zatem musieli kierować organizacją.

Po przemówieniu kilku obrońców odroczo no rozprawę do czwartku.

—\*—

## Nowa ustawa o uposażeniu funkcjonaryuszy państw.

WARSZAWA, 7 listopada. (Pat.) „Gazeta poranna” donosi: Prace nad ogólnym projektem ustawy o uposażeniu pracowników państwowych są w pełnym toku. Komisja ministerialna pracuje obecnie nad wprowadzeniem pewnych zmian wskazanych przez związek zawodowy pracowników państwowych.

## Układ Niemiec z republikami sowieckimi.

BERLIN, 7. 11. (Pat.) Układ, zawarty między Niemcami a sześcioma republikami sowieckimi, a to: Ukrainą, Białorusią, Gruzją, Azerbejdżanem, Armenią i republiką Dalekiego Wschodu, został obecnie ogłoszony. Układ zapewnia obywatelom państw, które go zawarły, ochronę

prawną. Republiki sowieckie, podobnie jak republika rosyjska, będą mogły w Niemczech zakładać filie handlowe, mające prawo zawierania prawnych kontraktów. Kontrakty te będą musiały podlegać zatwierdzeniu krajów, z którymi zostały zawarte.

## Pertraktacje w przemyśle naftowym.

Odwołane tak długo pertraktacje przedsiębiorców naftowych z robotnikami rozpoczęły się znowu wczoraj. Pracodawcy oświadczają, że wypłacać będą za październik 50 proc., a za listopad 25 proc. Wyplacone 15 proc. godzą się uznać za gratyfikacje. Z powodu niewłaściwego zachowania się jednego z pracodawców omal nie przyszło do rozbitcia się konferencji. Dziś dalszy ciąg konferencji. Tylko małe są widoki, aby rokowania te zakończyły się ugodowo.

## POZYCZKA ZŁOTA.

WARSZAWA, 7. 11. (Pat.) „Przegląd Wieczorny” donosi: W ciągu dnia wczorajszego zakupiono w samym tylko Oddziale warszawskim P. K. K. P. obligacji pożyczki złotej na 216,108.000 mk.

## SULTAN UWAŻA SIĘ ZA PANUJĄCEGO.

WIEDEŃ, 7. 11. (Pat.) „N. W. Tageblatt” donosi z Londynu: Wedle doniesień z Konstantynopola sultan zaprosił angielskiego wysokiego komisarza, aby go odwiedził. Wysoki komisarz przybył wczoraj do pałacu sultana. Wojsko angielskie pełni straż przed pałacem sultanskim. Gubernator Reszad Pasza zarządził zamknięcie wysokiej Porty.

KONSTANTYNOPOL, 7. 11. (Pat.) Tel Comp Reszad Pasza oświadczył, że w przyszłości będzie zniesiona osobna administracja Konstantynopola i Konstantynopol nie będzie stolicą Turcji, lecz będzie prawdopodobnie Angora.

WIEDEŃ, 7. 11. (Pat.) „N. Fr. Presse” donosi z Paryża: Według informacji z Konstantynopola sultan wydał do narodu tureckiego proklamację, w której zaprzecza pogłoskom, jakoby już abdykował i zawiadamia, że przyjął dymisję gabinetu powierzając prezydentowi i ministrom dalsze sprawowanie agend.

## KATASTROFA W KOPALNI.

WIEDEŃ, 7. 11. (Pat.) „N. Fr. Presse” donosi z Nowego Jorku, że w Johnstown stolicy Pensylwanii nastąpiła katastrofa górnicza, przy czem 140 górników zostało zasypanych.

—\*—

## Grecy chcą wstąpić do małej ententy.

PARYŻ, 7 XI (Pat.) Dzienniki donoszą z Białogrodu, że Jugosławia zgłosi wniosek o przyjęcie Grecji do Małej Ententy z chwilą gdy nastąpi porozumienie pomiędzy rządami w Atenach i Białogrodzie.

## Obszarnicy z pod znaku ósemki wyglądają kraj.

Obszarnik Kleczyński w Skrzyszowicach i okolicznych wsiach w pow. olkuskim, pozostawił na polu nie wykopane 15 morgów marchwi i 45 morgów ziemniaków. Chłopi biedacy chcieli marchew wykopać tylko za mać (liście), lecz obszarnik wołał, aby płoń przepadł.

Chłopi płacili za 1 dzień pracy przy kopaniu ziemniaków po 1000 marek. Właścicielka Piotrowie Małych dawała tylko 300 marek za dzień pracy. Nic więc dziwnego, że kartofle jej zmarzły w ziemi.

Hrabia Morstja, właściciel Pawłowic, zamroził 15 morgów. Płacił on tylko 150 marek robotnikom, zaś Szankowski, właściciel Kępa, zamroził 2 włókny. Płacił on robotnikom po 200 marek dziennie. Zamrożone ziemniaki pojedą na wyrób gorzałki.

Podaliśmy tutaj tylko kilku obszarników, wykaz ten jest jednak niepełny.

Domagamy się, aby rząd przeprowadził surowe śledztwo w sprawie zbrodniczej spekulacji obszarników wyglądających kraj.

—\*—

## Różne.

PRZEMYSŁ AMERYKAŃSKI ZACZYNA ODCZUWAĆ BRAK ROBOTNIKÓW. Nowojorski „Nowy Świat” donosi z Bostonu: Stowarzyszenie przemysłowców przesłało do departamentu stanu rezolucję, uchwaloną na rocznym zjeździe, z żądaniem zmiany praw, ograniczających napływ imigrantów, skutkiem czego w wielu stanach daje się odczuwać brak robotników, których wielka ilość wyjeżdża do Europy, a na ich miejsce z powodu ograniczeń imigracyjnych z Europy nie przyjeżdża odpowiednia liczba.

—\*—

Nakładem Ludowego Spółdzielczego Tow. Wydawniczego we Lwowie  
ukazało się ilustrowane pismo satyryczno-humorystyczne

# CZERWONA STRZAŁA

pod redakcją W. Raorta. — Część ilustracyjną wykonał art. mal. Kurczyński.

Świetna, aktualna satyra w związku z akcją wyborczą. Niezrównane karykatury kandydatów.

Cena 250 — Mp.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i biurach dzienników we Lwowie i na prowincyi.

Skład główny w Księgarni Ludowej, Lwów, ulica Szajnochy liczbą 2.

## Zalew drożyzny.

Drożyzna szaleje. Każdy z paskarzy, zdzierając skórę z konsumenta, zrzuca odpowiedzialność na paskarzy z innej branży. Restaurator paskuje, bo zmusza go do etgo rzeźnik, ten zaś jest Bogu ducha winien, gdyż bydła dostarcza mu wieś. Cukiernik narzeka na piekarza, piekarz klnie na chłopa i młynarza. I t. d. bez końca.

Wygląda to tak, jak gdyby w miastach ani jednego nie było paskarza. Wiemy wszyscy, że tak nie jest, że zarówno producent wiejski, jak kupiec miejski, zarówno fabrykant, jak restaurator swą własną paskarską „rzepkę skrobie“. I daremnie szukać pierwszego ogniwa w łańcuchu paskarstwa, skoro całe nasze życie gospodarcze przeżarte jest tą chorobą, skoro organizacje producentów nie interes gospodarzy konsumentów, ani interes państwa mają na względzie, lecz wyłącznie własny egoistyczny interes, własne krociowe dochody, do których dążą drogą zmonopolizowania produkcji i narzucania cen według własnego uznania. Między paskarzami wszelkiego rodzaju istnieje tedy solidarność interesów, oparta na jedności celu, o ile chodzi o stosunek do konsumentów.

I tu widzimy, do jak potwornych rezultatów doprowadziła nas polityka wolnohandlowa, zaprowadzona uchwałą endecko-ludowcowej większości sejmowej, latem 1921 r., a przypieczętowana uchwałami o bezkarności paskarstwa i o zniesieniu urzędów walki z lichwą i spekulacją w sierpniu r. w. Drożyzna rosła stale również przed zaprowadzeniem wolnego handlu, ale przecież każdy przyzna, że wówczas była to zabawka w porównaniu z obecną orgią. A przecież wolny handel, zniesienie wszelkich ograniczeń i kontroli miało właśnie wstrzymać potok drożyzniany. Przecież endecy i ludowcy „jadowali“ i zaręczali, że z chwilą wyzwolenia handlu od krepujących go pęt, kraj cały wyzwolony będzie od drożyzny.

Dziś mamy wolność handlu i bezkarność spekulacji, a skutek jest ten, że ogół konsumentów znajduje się w niewoli obszarników i chłopów, fabrykantów, rzeźników, kupców, restauratorów i t. p., że drożyzna zalewa nas już nie falami, lecz potopem, a znikąd nie widać najmniejszej próby, czy inicjatywy w kierunku wstrzymania groźnej powodzi.

„Chjenisci“ mają odwagę wygrywać drożyzną obecną, jako atut w walce wyborczej i zalecać 8-kę jako pógromczynię drożyzny. Tymczasem „Chjena“ ponosi lwią część winy za obecny stan rzeczy. Jej to postowie w Sejmie i jej ministrowie w rządach walezyli do współpracy z ludowcami o wolny handel, a przeciwko wszelkiemu etaryzmowi, który nie służy interesom klas posiadających.

Jedynym argumentem Ch-je-ny, mającym uzasadnić przyczynę drożyzny, jak też zachęcić do głosowania na 8-kę, jest fakt ogromnego spadku marki. Dolar kosztuje 14 tys. mk., a w tym samym stosunku podskoczył funt angielski, frank i t. d. Otóż sam fakt spadania wartości marki w stosunku do walut zachodnio-europejskich i dolara nie tłumaczy bynajmniej drożyzny artykułów pierwszej potrzeby w Polsce. To, że paskarz miejski i wiejski wszystko obecnie „przelicza“ na dolary, dowodzi tego rozwiehnoznienie instynktu paskarskiego, schjenizowania apetytów, a nie zależności naszego rynku od rynków zachodnio-europejskich, czy amerykańskich. Należy przeciwnie stwierdzić, że

w krajach sąsiadujących z Polską, jak w Niemczech i w Austrii, waluty również gwałtownie spadają, a że Polska właśnie z tymi krajami najżywszy prowadzi handel, przeto związek między drożyzną a walutami Zachodu różni się jeszcze bardziej.

Więc nie spadek marki wywołuje drożyznę, ale odwrotnie, — drożyzna, zmuszająca do drukowania coraz to więcej pieniędzy papierowych z konieczności obniża wartość marki.

Jeżeli zaś chodzi o przeciwdziałanie dro-

### MAŁY FEJLETON

#### ZBUNTOWANY KLER.

Przypuszczacie zapewne, że mam na myśli ks. Okonia, ks. Husznię lub Maryawitów. Nie. Myślę o ks. arcyb. Teodorowiczu, o ks. biskupie krakowskim Sapieżu przedwyszyńskim, a potem o ks. K. Lutostawskim, Sobolewskim, Adamskim i całym ezarnym legionie księży, kandydujących do Sejmu. Jeżeli na czele postawiłem arcybiskupa i biskupa, to nie dla tego, że z urzędu im się to należy, ale że ci dwaj biskupi wyraźnie zbuntowali się przeciwko Stolicy Apostolskiej i wbrew bezwzględnemu zakazowi papieża kandydują do Sejmu. Zakaz jest kategorięczny względem arcybiskupów i biskupów. Papież ponowił kategorięczny zakaz kandydowania do Sejmu i Senatu biskupów i arcybiskupów. Równocześnie papież zaleca biskupom, żeby księgom swych diecezji nie udzielali pozwolenia nawet na branie udziału w akcji przedwyborczej.

Nakaz ze stanowiska Kościoła rozumny. Jeżeli Kościół ma dbać o siebie, jeżeli pragnie zachować swą powagę wśród wiernych, to jego funkcjonariusze powinni wstrzymać się od walk politycznych. Każdy socjalista przyzna słuszność papieżowi, ale słuszności tej nie przyznaje Rzymowi katolicki kler Polski i, odmówiwszy posłuszeństwa swej władzy, nie tylko brał w ciągu 4 lat trwania Sejmu hanielny udział we wszystkich reakcyjnych uchwałach, nie tylko bierze teraz udział w walce wyborczej w osobach kandydatów (jeden tylko ks. biskup Bandurski stanowczo odmówił, gdy go na kresach chciano postawić na liście wyborczą) biskupów i księży, ale do tej walki wciągnął olbrzymią większość kleru.

Z chwilą, kiedy katolicki kler polski zbuntował się przeciwko Rzymowi, gdy złamał zasadniczy kanon posłuszeństwa, wpadł, jak to bywa zawsze u anarchistów w jakiejś delirjum. Ambony i konfesjonały przeobrażono w biura agitacyjne. Ze świątyń i obrzędów zdarło aureole świętości. Niejednokrotnie dochodzi do takich skandalów, że podczas kazania, które nie jest kazaniem, ale mową polityczną, przetykają hojnie łajaniem na socjalistów, ludowców, rząd, państwo, Naczelnika Państwa, na Konstytucję, słuchacze przerywają kaznodzię, protestując przeciwko kalaniu kościoła.

Księża zamiast dbać o chore dusze i znękanie ciała, zamiast oddać Bogu, co jest boskiego, a cesarzowi, co jest cesarskiego — zapomnieli o swem posłannictwie i poświęciły się — polityce klasowej Kapitału i obszarnictwa. — Zdarza się też nieraz, że zgorzoni lud pędzi takich księży- politykierów z miast

żyźnie, to, oczywiście, należy chwycić się tych środków, jakie w danych warunkach, zabagnionych gospodarką chjenisko-piastowską, są możliwe do wykonania i wróżą powodzenie. A więc przedewszystkiem, rząd winien zabronić bezwzględnie wszelkiego wywozu niezbędnych artykułów żywności. Tymczasem jednak rząd Nowaka z lekkim sercem pozwala na wywóz jaj i ziemiopłodów, a zapowiada się także wywóz cukru. I tu między rządem „lewicowym“ a samą Chjeną rozczulająca panuje zgoda.

Obszarnik Chrzanowski z Poznańskiego rozdzierał szaty przed kilku tygodniami z powodu zakazu wywozu bydła, grożąc nawet upadkiem Polski z tego powodu. Niedawno jeden z czołowych kandydatów „Ch-je-ny“ obszarnik Góścicki, „uzasadniał“ potrzebę wywozu ziemiopłodów. Oczywiście w celach „patriotycznych“ dla zasilenia skarbu walutą obcą. Wyjaśniliśmy już że ta waluta jak była tak pozostaje na obczyźnie, a tylko ludność polska skazana jest na płaćenie takich cen, jakie dyktują sowiety obszarników i innych paskarzy.

Rząd dalej nie okazuje żadnej inicjatywy ani energii w dziele walki z wybujałościami drożyzny w ramach tych choćby uprawnień, jakie ma do rozporządzenia.

I jak dziwić się tu, że za przykładem rządu idą miasta i raczej bawią się w zwalczanie drożyzny, aniżeli istotnie przynoszą korzyść.

i wieców, naigrawając się z nich, jak to było z ks. Lutostawskim w Tarnowie.

To zgorzenie jakie sieje, nie słuchając nakazów Papieża, kler katolicki w Polsce dla nas socjalistów jest potężnym argumentem w walce o zasadę rozdziału Kościoła od Państwa. Albowiem pamiętać należy, że ci księża politykujący na rzecz „8“ nie sobie zarazem nie robią z Państwa polskiego, które ich oplaca. Pobierając pensje z kasy rządowej, występują księża, jako agitatorowie przeważnie Ch-je-ny (8) przeciwko ustawom Rzeczypospolitej, przeciw Konstytucji, oraz jako zacieklci wrogowie Naczelnika Państwa, nie cofający się przed żadnymi oszczerstwami.

W ten sposób ci, co z natury swego urzędu powinni być aniołami pokoju, stali się zacyznymi waśni i niby Kuchty djabelskie warzą zatrutą strawę, którą karmią społeczeństwo.

### NADESLANE

#### KOMUNIKAT.

Na podstawie uchwały pełnej Rady przy Lwowskiej Ekspozyturze „DEMAT“ zapadłej na posiedzeniu w dniu 12/X 1922 r. podaje się niniejszem do wiadomości, iż z dniem 15. listopada b. r. zostaje zastanowiona

**sprzedaż detaliczna materiałów demobilizacyjnych w Kleparowie i Przemyslu.**

Na skutek powyższego ostatnia sprzedaż częściowa w Zbiornicy „Demat“ w Kleparowie odbędzie się **we czwartek dnia 9. listopada b. r.** zaś w Zbiornicy „Demat“ w Przemyslu w **piątek dnia 10. listopada b. r.**

Od dnia 15. listopada b. r.

**sprzedaż materiałów demobilizacyjnych** odbywać się będzie wyłącznie w drodze publicznego przetargu, które będą każdorazowo do publicznej wiadomości podawane.

15 **Kierownictwo Ekspozytury „DEMAT“ Lwów.**

#### Komunikaty.

× SEKRETARYAT „ZYCIA“ Związku polskiej niezależnej akademickiej młodzieży socjalistycznej we Lwowie, urządza w poniedziałki i piątki od 6.20 do 7, w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p.

**Teatr żydowski**  
dyr. S. M. Gimpel  
Jagiellońska 11.

Gościnne występy prymadonny i komika Racheli i Harry Rosenfeld z Ameryki

Premiera! We środę 8 listopada o g. 7:30 w Premiera!

## Dziecko ulicy

opierka w 4-ech aktach W. Sigalla.

1518

Bilety wcześniej do nabycia w domu ponczoch „KAHANE” ulica Jagiellońska 11. od godz. 6-tej przy kasie teatru

## Afera szpiegowska w Krakowie.

Z więzień policyjnych w Krakowie został po wyłamaniu kraty w oknie, pomimo strażniczek przez patrol, szpęg czeski Hlavis. Zagadkowa ta nieuczka budzi wielkie zaciekawienie, tembardziej, że Hlavis nadesłał do jednego z urzędników śledczych w policji okręgowej w Krakowie „kartkę z zagranicy” że już znajduje się w miejscu bezpiecznym. Drwi on w tej kartce z władz polskich. Widocznie więc Hlavis ma w Krakowie wspólników, którzy musieli być dokładnie poinformowani o jego ucieczce i przygotowali dokumenty na wyjazd. — Onegdaj aresztowano w Białej narzeczoną Hla-

visa, niejaką Maryskę Smejkal i przywieziono ją do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie. W związku z tą aferą szpiegowską aresztowano kilku oficerów wojsk polskich, a pomiędzy nimi kap. Zwierowski, Tabora, urzędnika wojskowego, oraz kilku wyższych oficerów. Oprócz tych aresztowano jeszcze porucznika, adiutanta jednego z generałów polskich. Cała afera zatacza coraz szersze kręgi. Chodzi tu o szeroko rozgazetowane szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Śledztwo trzymane jest w ścisłej tajemnicy. Obecnie następują dalsze aresztowania.

## Przyczyny katastrofy finansowej Niemiec.

Niemcy szybkim krokiem zbliżają się do katastrofy, a zewnętrznym wyrazem tego stanu rzeczy jest spadek marki niemieckiej. Przyczyny tej katastrofy są natury zewnętrznej i wewnętrznej. Przed kilku tygodniami miejsce ustępującego delegata francuskiego a zarazem przewodniczącego komisji reparacyjnej, Dubois, zajął Barthou. Zastał on w komisji projekt delegata angielskiego Bradburego, wedle którego Niemcy miały otrzymać zezwolenie od wypłat gotówkowych w latach 1923 — 1924 w zamian za co miały dać bony skarbowe na wzór tych jakie dały Belgii. Na projekt ten wpłynęła obecnie odpowiedź francuska, odpowiedź negatywna.

Odmowę swą motywował Barthou w obszernym memoriale, w którym podniósł, że Niemcy prowadzą złą gospodarkę, że budżet ich jest nierealny, że ich stosunki wewnętrzne prowadzą do ruiny, że — co jest najważniejsze — Niemcy nie ze swego majątku nie stracają, zaś wierzycieli swoich krzywdzą.

Ogłoszenie tego memoriała, było pierwszą podjętą do zachwiania kursu marki. Giełdy przekonały się bowiem, że Francja jest nieugięta i nie myśli o daniu Niemcom ulgi. Wrażenie to wzmocniło się jeszcze, gdy ogłoszono zarządzenia, jakie Francja uważa za konieczne w celu zmuszenia Niemiec do wypełnienia przyjętych zobowiązań. Warunki te są następujące:

1. Wprowadzenie kontroli nad finansami niemieckimi.
2. Poddać budżet niemiecki i wydawane przez Niemcy pożyczki kontroli międzynarodowej.
3. Zapobiec ucieczce kapitałów niemieckich za granicę.
4. Zasekwestrowanie 25 proc. wartości eksportu niemieckiego.

Warunki te wywołały na giełdach panikę, gdyż przyjęcie ich równałoby się zupełnej utracie samodzielności Niemiec, i naraziłoby wszystkich prywatnych wierzycieli na olbrzymie straty.

Giełda wie, że takie krepowanie ekonomiczne Niemiec, wywołałoby bankructwo i dlatego uprzedzając wypadki obniża wartość waluty niemieckiej w szybkim tempie.

Do tych powodów gospodarczych przyłączają się jeszcze powody natury politycznej, zewnętrznej i wewnętrznej. Przedewszystkiem upadek Lloyd George'a odbił się fatalnie na międzynarodowym położeniu Niemiec. Wszak Lloyd George był tym który bronił Niemiec przed naciskiem Francji; on na niezliczonych konferencyach bronił zapatrywania, że Niemcy muszą wprawdzie płacić, ale ponadto, że trzeba im pierwiej, dać dłuższą zwłokę.

Zmiana ta musiała oddziaływać na kapitał międzynarodowy w kierunku zepchnięcia waluty niemieckiej na najniższy poziom. Kapitał mię-

dzynarodowy uważa, że w obecnych warunkach, gdy zabrakło potężnej protekcji Lloyd George'a bank angielski nie zgodzi się na zrownoważenie weksli niemieckich, jak to zrobił przed kilku tygodniami z weksłami przeznaczonymi dla Belgii.

Sytuacja wewnętrzna Niemiec jest tego rodzaju, że nie może być podstawą dla zaufania w normalne stosunki.

Z ta em. Wzrost komunikatów urzędowych dowiaduje się świat, że odkryto sprzyście, że Wirtha miał spotkać los Rathenaua, że wzmocniono straż nad jego osobą i t. d. Cała prasa niemiecka, podając to do wiadomości, ostrzu wskazuje, z jakiej strony takie plany mogą wychodzić: rozumie się z prawicy niemieckonarodowej, czy niemiecko-ludowej, których eksponentami są tajne organizacje „Consul” i „Orgesch”.

Jeżeli takie rzeczy wychodzą na jaw, nie można się dziwić, że świat finansowy traci zaufanie do Niemiec — może coraz częściej odzywają się głosy, że Niemcy same pragną do katastrofy, aby w ogólnym chaosie uwolnić się od przyjętych zobowiązań. Nie ulega wątpliwości, że prawica świadomie do tego celu dąży.

Niemcy teraz stały się źródłem wszelkich niepokojów, jakie zagrażają pokojowi Europy. Z tego powodu katastrofa niemiecka obchodzi szczególnie sąsiadów, którzy chcąc czy nie chcąc związani są z Niemcami licznymi węzłami. Jak dotychczas można było zauważyć, że ruch wsteczny marki niemieckiej powodował taki sam ruch marki polskiej a oddziaływał również w pewnym stopniu na kurs korony czeskiej.

—\*—

### 3 ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ RYMARZE! Z powodu bojkotu w firmach: Leon Adam, Majbach Bick, Leon Hirschhorn i Izak Brendl należy omijać Lwów aż do odwołania. — Związek Zaw. przemystu skórzanego we Lwowie.

§ BACZNOŚĆ PRACOWNICY HANDLOWI! We Lwowie wybuchł strejk pracowników branży obuwia. Omijajcie Lwów!

§ BACZNOŚĆ TOKARZE I ŚLUSARZE! Z powodu niedojścia do skutku regulacji płac w fabryce „Ferum” wybuchł strejk. Niech nikt nie podejmuje pracy w tej fabryce.

—\*—

## Pokłosie wyborcze.

### Korrupeyjna agitacja Chjenu.

Kto smaruje ten jedzie. Braterski zespół klechów, kapitalistów, kamieniczników i wielkich paskarzy idący pod firmą „Chjenu” grube miliardy złożył na wybory. Już poprzednio donoszono, że w samym Poznaniu „bractwo” to złożyło na wybory tysiąc dwieście milionów marek, zaś każdy obszarnik od jednego morga pola złożył 500 marek.

Za zebrane miliardy najęto moc agitatorów, którym płacono za godzinę agitacji tysiąc marek. Płatni chjeniarze dokazywali „cudów walczności”. Wpadali do domów, polowali szczególnie na samotne kobiety. Agitator taki nie używał nigdy argumentów rozumnych. Działał na uczucia: „Wiara święta”, „Bóg i Ojczyzna” wymaga aby głosować na ósemkę. „Socjaliści idą z żydami” i tym podobne brednie porwały nie jedną ofiarę.

Klechcy agitowali też na różnych zebraniach, oprócz ambony i konfesyjonałów — słowem użyto wszystkiego aby wzbudzić „żywiolową” akcję na korzyść Chjenu.

Szczytem perfidy były afisze chjenu. „Argumentem” były rozumowania, że dotychczasowe rządy „lęwicowe” są powodem obecnej drożyzny i spadku marki, chociaż wszyscy dotychczasowi ministrowie skarbu byli bądź to konserwatyści bądź endecy. Endeccy posłowie wprowadzili „wolny handel”, którego następstwem jest obecna drożyzna.

Obecnie chjeniarze choć przedwcześnie dmą w surmy zwycięstwa, a równocześnie mając głos decydujący w kursach walut, dalej pracują nad zniżką markigdyż na wieść o „zwycięstwie” ósemki dolar w ostatnich dwóch dniach poszedł w górę o 1000 marek. Zupełne „zwycięstwo” chjenu przyczyniłoby się i do większej drożyzny jak obecnie, gdyż paskarze dbają o własną kieszeń a nie o skarb państwa.

### ROZDRAPYWANIE MILIARDÓW „CHIENY”.

W ub. niedzielę wieczorem w komisji wyborczej Nr. 42 jeden z mężów zaufania „chjenu” rozpromieniony rozповідаł, iż zwycięstwo tego miliego zespołu jest pewne przy wyborach z powodu szalonej agitacji. „Funduszków nam nie brak” akcentował z przekonaniem. „Właśnie o godzinie 6-tej wieczorem przywieziono samolotem z Warszawy nowe miliony”.

Nie więc dziwnego, że nie jeden agitator chjenu „odgryził” się nieco. W dniu wyborów o 8-mej rano dawano na „łapę” agitatorowi po 100.000 marek na „cele agitacji”.

Jeden z takich agitatorów L. N., poprzednio zupełny chudopacholek, na agitacji dla paskarzy uciął niezgorszy kapitalik, który mu pozostał poza pijatyką w pierwszorzędnych lokalach. Wymieniony obecnie pożyczyl 300 tysięcy marek swemu ubogiemu koledze, na gruby procent.

Wiąznięci twierdzą z całą stanowczością, iż chjena wydała już na obecne wybory we Lwowie około 300 milionów marek.

### ŚWIĘCONE KARTKI WYBORCZE.

Jak nam donoszą działano na dewotki w ten sposób, że święcono kartki głosowania. Tem też tłumaczy się ten szalony fanatyzm z jakim ciemnota wszelka szła do urny.

## Spadek cen zagranicą.

Zagranicą konstatuje się prawie wszędzie zmniejszenie się drożyzny. Spadek cen w Anglii trwa w dalszym ciągu. Ziemiaki staniały o 36 procent, również mięso, mąka i chleb. Obniżenie cen zaznacza się także w dziale materiałów odzieżowych. We Francji wydatki na żywność zmniejszyły się w ostatnim miesiącu o 2,7 procent; na ogół od listopada 1920 koszta utrzymania w Paryżu zmniejszyły się o 32,2 procent. Także w Austrii ceny powoli spadają. W Czechosłowacji w ostatnich miesiącach ceny towarów wydatnie obniżyły się; obecnie utrzymują się na jednym poziomie.

Inserujcie w „Dzienniku Ludowym”.

# Ubrania

męskie zimowe 22.000, 24.000, 29.000 Mk.

Bardzo eleganckie ubrania 39.000, 40.000, 45.000, ze znakomitych materiałów 48.000, 50.000, 52.000,

Kurtki watawane bardzo ciepłe i praktyczne 32.000 —, 42.000 —

Raglany bardzo eleganckie z wybornych materiałów 49.000, 65.000. — Spodnie zimowe w rozmaitych kolorach 11.000, 13.000. —

14 **Palta zimowe, także damskie,** buciki zagraniczne damskie i męskie. — Pledy i chustki po nader niskich cenach.

**POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY pasaż Mikolascha (obok Kina LUX).**

## OGŁOSZENIA.

**Robotnice** znajdują prace w Małopolskiej Fabryce Zarówek „ZAREG” Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 25. Zgłoszenia w biurze ruchu od 8-mej rano do 3-ciej popołudniu.

**MŁODEGO CHŁOPAKA** do roznoszenia gazet poszukuje biuro dzienników Buchstaba Legionów 20.

**DO SŁOBODY RUNGURSKIEJ** poszukuje się majstra pompowego. Zgłoszenia kopalnia nafty Berla Lantnera Sloboda rungurska. 9

**BANDAŻYSTA POLACZEK Sambor.** Ilustrowane cenniki darmo.

**POSZUKUJE** pomocnika fryzjerskiego EKSLER Janowska 14. 8

**ZŁOLNE** panny do szycia spodni maszyną znajdują natychmiast zajęcie przy ul. Jachowicza 1. 4. 5

Fabryka likierów **KOSECKICH S. A.**  
WE LWOWIE  
poszukuje natychmiast zdolnego  
**STOLARZA**

Zgłoszenia osobiste we fabryce na Lewandowce od 10-12

### Si nych robotników dziennych

poszukuje skład żelaza I. Tennenbaum i Synowie we Lwowie, Gazowa 5. 4

Sekundaryusz Państw. szpit. powszechnego

**Dr. J. KURZROK**  
ord. w chorobach wewnętrznych 1521  
pl Strzelecki 2/II. p. od 3-5 popoł.

W chorobach skórnych i wenerycznych

**Dr. LOLA FÜLLENBAUM**  
26 sekundaryusz szpitala powszechnego  
Ordynuje od 3-6 popołudniu Żółkiewska 33.

### DRUKI I STAMPILIE

wykonuje DRUKARNIA I WYRÓB PIECZECI  
I. FRIEDMANA, Lwów, ul. Sykstuska 4. 1363

## CUNARD-LINE



DO  
**AMERYKI I KANADY**  
NAJWIEKSZE NAJSZYBSZE  
OKRETY NA ŚWIECIE  
LWÓW UL. SYKSTUSKA 37  
NAPRZECIWIW POCZTY

Przeznaczenie, charakter, fałszy, wady, kim jesteś? Kim być możesz? Określa Szyller-Szkolnik (autor prac naukowych). Napisz własnoręcznie nazwisko, adres, natychmiast otrzymasz wiadomości gratis. Osobiście przyjeżdża od 12-7. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Psycho-Grafiolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, Piętna 25 róg Marszałk. 1489

POSZUKUJE 2 pokoi z kuchnią z meblami lub bez. Pośrednictwo pożądane. Lublinerowa Łyczakowska 10, I. p. 1

Inserujcie  
w  
Dzienniku  
Ludowym.

### + Panie +

które są mądre, nie mają żadnej obawy, lecz zabezpieczają się częstokroć wypróbowanym aparatem ochronnym.

W szczególnych wypadkach 1477  
żądajcie Panie natychmiast mój pewnie działający, a nieszkodliwy specjalny środek

Przy zapytaniach prosimy o załączenie Mp. 400 jako należytość poczt. przesyłka ściśle dyskretna.

EL BOCK, WIEN, VI,  
Gumpendorferstrasse 109/14

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — 44  
leczy specjalista

Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

### Kroju i szycia wyuczone

PAULINA BERLIŃSKA Szewczeni 11  
45 Wykonuje modele i f riny 24 39

### NAJLEPSZE OBIWIE

**H. TENDLER**

UL. KILIŃSKIEGO 1 1513

obok Kawiarni Wiedeńskiej.

## POMORZE

Stosownie dla lekarza, adwokata, banku, fabryki, w środku miasta Tezewa 25 km. od Gdańska, jest zaraz na sprzedaż 1466

## DOM

z cegieł murowany, parter, 9 pokoi, łazienka, 2 pokoje służbowe właściciela będą wolne. I piętro 2 mieszkania po 4 i 5 pokoi, wszędzie gaz, wodociągi, kanalizacja, piwnice. Wielki plac do zabudowania, ogród owocowy, wjazd podwórze, chlewy.

CENĄ 15.000.000 Mk.

**A. M. MAKOWSKI**

TCZEW, UL. STRZELECKA Nr. 5.  
TELEFON Nr. 9. POMORZE.

KAROL de GOSTER.

## Dyl Sowizdrzał

Pierwsze pełne wydanie w języku polskim. — Tłumaczył z flamandzkiego

PRZECLAW SMOLIK.

DWA TOMY.

DWA TOMY.

Nakład Ludowego Spółdzielczego Towarzystwa Wydawniczego we Lwowie.

Cena wraz z dodatkiem księgarskim 3.000 Mp.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w Księgarni Ludowej Szajnochy 2.